Nr. 323. Kraków, Poniedziałek 24 Listopada 1890. Rocznik II

Przedpłata wynosi:
W Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr. półrocznie 6 zł., rocznie 12 zł.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr. półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie, a więc i w niedzielę, o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub za jego miejsce, za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ po 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów: *„KURJER“ — KRAKÓW.*
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Sejm krajowy.

20 posiedzenie II. Sesji, VI. perjodu.

(List „Kurjera Polskiego“).

Lwów, 21 listopada.

Bez rozpraw przyjął Sejm następujący wniosek komisji gospodarstwa krajowego:

1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do reaktywowania praktycznego kursu dozorców meljoracyjnych z siedzibą we Lwowie, na wzór węgierskiej szkoły podmajstrzych meljoracyjnych, urządzonej w Koszycach.

2) Sejm wyznacza Wydziałowi krajowemu na urządzenie i utrzymanie tego kursu dotację na rok 1891 w kwocie 2500 złr.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył statut organizacyjny i szczegółowy plan nauk kursu dozorców meljoracyjnych.

4) Sejm wzywa c. k. rząd, ażeby przyznał na utrzymanie praktycznego kursu dozorców meljoracyjnych stałą dotację roczną z c. k. skarbu państwa w kwocie 1000 złr.

Imieniem komisji administrac. wniósł p. Zbyszewski, co następuje:

1) Sprawozdanie Wydziału krajowego przyjmuje się do wiadomości.

2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby tak co do zakładów pracy przymusowej i poprawczych dla starszych skazańców i korygendów, jakoteż co do zakładów dla nieletnich przestępców i włóczęgów niżej lat 18, przyjął wskazany już uchwałą Sejmu z dnia 6 września 1884 i zalecony system kolonji rolniczych poprawczych, niewykluczający robót rzemieślniczych.

3. Sejm wyraża życzenie, ażeby naprzód wprowadzony został zakład, względnie kolonja poprawcza ...-przemysłowa dla nieletnich chłopców.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w środkowej części kraju, dla fundowania takiego zakładu dla nieletnich chłopców, wyszukał odpowiedni obszar i według tegoż potrzebne plany i kosztorysy wypracować polecił; poczem takowe razem ze statutem i regulaminem na najbliższej sesji Sejmowi przedłożył; tudzież aby na urządzenie zakładów pracy przymusowej i poprawczych, dla starszych męzkich skazańców i korygendów, a względnie kolonij poprawczych rolniczych, starał się wyszukać odpowiednie obszary, a przytem: co do zachodniej części kraju wszedł w rokowania z fundacją pokrewną temu celowi w Nowym Sączu. Co do wschodniej części kraju należy wdrożyć rokowania z c. k. Rządem, celem uzyskania potrzebnych dla takich zakładów, względnie kolonij rolniczych poprawczych, przestrzeni z dóbr kameralnych przykładowo w okolicy Drohobycza i w miarę przeprowadzonych pertraktacyj, polecił wykonanie planów budynków i kosztorysów, tudzież statutów i regulaminów.

5. Ażeby co do zakładów pracy przymusowej i poprawczych dla kobiet, prowadził dalsze rokowania z zarządami zakładów św. Teresy we Lwowie i Siós!r miłosierdzia w Krakowie i z tych czynności złożył sprawozdanie.

6. Na czynności przedwstępne, otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 500 złr.

Uchwalono bez dyskusji.

Ożywione rozprawy wywołała natomiast *sprawa emerytury krajowych urzędników manipulacyjnych*. Komisja administracyjna wniosła, ażeby urzędnicy manipulacyjni, kasowi i rachunkowi, otrzymywali po 35 latach służby emeryturę w ilości całej ostatniej rocznej pensji. Przeciw temu wnioskowi, równającemu tych urzędników z technicznymi i konceptowymi, wystąpił p. Abrahamowicz, czyniąc wniosek odraczający, t. j. zażądał odesłania tej sprawy do Wydziału krajowego z poleceniem zbadania jej i wypracowania sprawozdania na najbliższą sesję. W obronie wniosku komisji stanął p. Pietruski, wykazując trudność i ciężkość pracy tych urzędników. Odpowiadał mu na to p. Abrahamowicz, że skoro Wydział z takim wnioskiem nie przyszedł, tylko komisja na podstawie petycji, to sprawa widocznie nie była w Wydziale należycie rozważana i dlatego tam wrócić ją należy. Twierdzenie to zbijał ponownie p. Pietruski, wykazując, że jest to nawet w interesie służby, gdyż inaczej starsi ludzie nie zechcą służby opuszczać. Prosi o przyjęcie wniosków. P. Niedzielski domagał się przejścia do porządku dziennego, który to wniosek nie uzyskał poparcia. P. Dworski twierdzi, że zarzuty wytoczone przeciw kom. adm. na temat doraźnego załatwienia, są niesłuszne. Komisja petycje badała gruntownie, wspólnie z delegatem Wydziału krajowego — i dlatego wnosi o przyjęcie. Po przemówieniu sprawozdawcy p. Zbyszewskiego, przyjęty został wniosek odraczający p. Abrahamowicza.

Z kolei wnosi komisja drogowa projekt ustawy, wedle której Wydziałowi krajowemu służyć ma prawo zezwalania na używanie dróg publicznych nierządowych do budowy kolei żelaznych i prowadzenia na nich ruchu, oraz do innych celów, jeżeli zamierzone używanie dróg nie naraża bezpieczeństwa komunikacji publicznej, a właściwa administracyjna władza państwowa uzna powszechną użyteczność przedsiębiorstwa.

Całą ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu z małą stylistyczną poprawką posła Wł. Koziebrodzkiego.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.

Dalej przyjęto następujące wnioski komisji prawniczej, z powodu petycji interesowanych gmin:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, iżby dołożył starania w celu rychłego utworzenia przez c. k. rząd, nowego c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu.

2. Sejm w myśl ustawy z dnia 11 czerwca 1878 udziela c. k. rządowi opinję, iż pożytecznem będzie dla gminy i obszaru dworskiego w Markuszowej, aby przeniesione zostały z okręgu c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie i c. k. starostwa w Rzeszowie do okręgu c. k. sądu powiatowego we Frysztaku i c. k. starostwa w Jaśle.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej o petycji wniesionej imieniem gmin i obszarów dworskich: Kozłów, Dmuchowice, Słobódka, Taurów, Cecory, Płaucza wielka, Krosna, Glinna, Płaucza mała, Budyłów, Medowa, Kaplińce i Złoczówka o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Kozłowie, lub też przeniesienie c. k. Sądu powiatowego z Kozowej do Kozłowa. Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

Komisja wnosi, aby petycje te udzielić Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na przyszłej sejji sejmowej.

Przyjęto bez rozpraw.

P. St. Jędrzejowicz wniósł o odroczenie posiedzenia, z powodu spóźnionej pory. Za wnioskiem tym oświadczyło się 30 posłów, ale równocześnie stwierdził ks. Marszałek brak kompletu.

Posiedzenie więc zamknięto o godz. 3 min. 30.

Następne posiedzenie w sobotę o godzinie 10 przed południem.

Z nadesłanych Sejmowi petycyj, które odczytał p. Jędrzejowicz, przytaczamy następujące:

Wydział powiatowy Kossów o subwencję na rekonstrukcję i konserwację dróg powiatowych. Gminy Podhajce i Bolechów o zaliczenie ich do rzędu miast. Gmina i obszar dworski okręgu sądowego w Tłustem o utworzenie tamże urzędu podatkowego. Gminy Chatki, Sokolniki i Sokołów o zniesienie Rad powiatowych. Gmina Oświęcim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia Berty Guttmann. Mieszkańcy gmin Korniów i Olchowiec o zapomogę z powodu klęsk elementarnych. Gminy Szypowce, Nawojowa i Jędruszowce o zapomogę na dokończenie budowy szkoły. Wł. Studnicki i Fryd. Silberstein o subwencję na kształcenie się w śpiewie i muzyce. Albina Mordyniewicz wdowa po nauczycielu o zapomogę. Straż ogniowa ochotnicza w Tłustem o zapomogę na zakupno przyborów pożarnych. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Tarnopolu o bezprocentową pożyczkę na dokończenie budowy własnej sali. Wydział krajowy z prośbą dr. Fr. Stefczyka, docenta krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, o zrównanie go pod względem praw i uposażenia z innymi nauczycielami. Ferd. Gamski, przedsiębiorca budowy mostu krajowego pod Jezupolem, o wynagrodzenie strat poniesionych przy tej budowie.

Ogółem wpłynęło 965 petycyj.

Kronika miejscowa.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

* Dziś dnia 24 listopada obchodzi Kościół katolicki uroczystość św. Jana od krzyża. Urodzony r. 1542, w Hiszpanji, z ubogich rodziców. Wstąpiwszy do zakonu Karmelitów został współpracownikiem św. Teresy w dziele reformy tegoż zakonu. Wiele doznawał prześladowań i wewnętrznych cierpień, które znosił jako doskonały naśladowca krzyża Chrystusowego. Zostawił, między innemi, dzieło o życiu wewnętrznem chrześcijanina, pod tytułem: *Wstęp na górę Karmelu*, które jest wiernem odbiciem stanu jego duszy. Umarł r. 1591.

Kalendarz. Dziś: św. Jana od Krzyża; jutro: św. Katarzyny, panny i męczenniczki.

Kalendarz historyczny. 24 listopada 1700 roku: Bitwa pod Olkiennikami. — 1776 roku: Prawa Sejmu polskiego w sprawie innowierców.

O Towarzystwie ubezpieczeń w Krakowie zamieszcza ostatni numer *Tygodnika Illustrowanego* artykuł, który w treściwym zarysie podaje główne daty z historji tej ważnej instytucji naszej. Tekst powyższy zdobią wyborne portrety pp. Henryka Kieszkowskiego i Franciszka Trzecieskiego, jakoteż wizerunki gmachu Towarzystwa, wykonane przez malarza Juljana Maszyńskiego. Całość robi jak najsympatyczniejsze wrażenie.

Otrzymujemy następujące pismo: Szanowna Redakcjo! Z najwyższem zdumieniem wyczytałem w *Kurjerze Polskim* z d. 18 b. m., że jakiś oficer pruski napisał bardzo interesujące *Wspomnienia z roku 1870*, które p. Glinka przetłómaczył z polskiego na język francuzki, i prawdopodobnie pod swojem własnem nazwiskiem ogłosił je w dzienniku *Le soleil du Midi* wychodzącem w Marsylji. Otóż autorem owych *Wspomnień* jestem ja, niżej podpisany i drukowałem je nietylko w *Kurjerze Polskim* przed rokiem, lecz także w *Gazecie Narodowej* i w *Kurjerze Warszawskim*. Wszędzie też było umieszczone moje nazwisko. Obecnie piszę ich drugą serję, którą pod koniec grudnia b. r. zacznę drukować równocześnie tak w Krakowie, jak w Warszawie. Zobaczymy czy i tę serję, p. Glinka, nie zgłosiwszy się nawet do autora przetłumaczy i wydrukuje jako swoją.

Zborówek 19 listopada 1890 r.

Józef Rogosz.

Profesor nadzwyczajny prawa kanonicznego i prawa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Bolesław Ulanowski Najwyższem rozporządzeniem z dnia 11 listopada b. r. mianowany został zwyczajnym profesorem tych przedmiotów.

Kancelarję adwokacką w Krakowie otworzył przy ul. Grodzkiej l. 32 obrońca w sprawach karnych, dr. Stefan Eichhorn.

W pogrzebie ś. p. Leopolda Wolaska, c. k. kapitana audytora, wziął wczoraj udział cały korpus oficerski z jeneralicją na czele. Muzyka wojskowa poprzedzała kondukt, przygrywając żałobnego marsza.

Wieczorek Mickiewiczowski. W lokalu Stowarzyszenia młodzieży handlowej przy ul. Brackiej odbył się w dniu wczorajszym wieczorek muzykalno-deklamacyjny, ku uczczeniu pamięci wielkiego Piewcy narodowego. Wieczorek zagaił pięknem przemówieniem prof. Czesław Pieniążek. Mowca w podniosłych słowach, które głęboko wryły się w umysły słuchaczy, dał, że się tak wyrazimy, drogowskaz młodzieży, jak ma w życiu postępować, jakiemi kroczyć szlaki dla zaskarbienia sobie miłości społeczeństwa. Prof. Pieniążek przypomniał te wzniosłe ideały, jakim twórca „Pana Tadeusza“ hołdował; zaakcentował jego niezmierną miłość do Ojczyzny, która winna przepełniać duszę każdego młodzieńca. Zachętą do pracy i wytrwałości zakończył prof. Pieniążek swój odczyt, za który mu obecni podziękowali długotrwałemi oklaskami. Część muzyczna wieczorku, pod sprężystym kierunkiem p. R. Wereszczyńskiego, wypadła doskonale. Chóry Stowarzyszenia (szesnastka śpiewacka) trzymają się karnie pod wytrawną batutą i należą bezsprzecznie do cenniejszych sił w naszem mieście. Na bogaty program produkcyj muzykalno-wokalnych złożyły się między innemi: kwartet smyczkowy (Wereszczyński, Launer, J. i B.), który z prawdziwie artystyczną ekspresją odegrał fantazję Haydna, „Moment muzykalny“ Schuberta; następnie ładne solo basowe (p. Przylibski) i wdzięczny duet na tenor i bas (pp. Przylibski i Froncz).

Koroną tej części programu była gra fortepianowa panny Zofji Flach, która już niejednokrotnie święciła trjumfy na publicznych wieczorkach. Gra panny Flach nosi na sobie piętno rzetelnego artyzmu, owianą jest urokiem poezji, obok niemałych zalet technicznych. P. Flach odegrała trudny polonez B-dur Szopena, a nad program, zachęcona hucznemi oklaskami, dorzuciła utwór Paderewskiego. Do powodzenia wieczorku niemało przyczynił się współudział panny Anny Kałużyńskiej, utalentowanej artystki naszej sceny. P. K. z siłą i uczuciem oddeklamowała ustęp z „Dantyszka“ Słowackiego i „Słowika“ Syrokomli.

Szkoła normalna u Larysza przedstawia co do porządku, wedle kilku otrzymanych przez nas pism, jedno z lepszych miejsc między krakowskiemi szkołami. Osoby wiarogodne zapewniają nas, że dyrektor Nizioł dokłada wszelkich starań, aby czystość i ład posunąć do możliwych granic. Chętnie temu wierzymy i raz jeszcze powtarzamy, że nie czyniliśmy zarzutu dyrekcjom, ale systemowi i zasadniczym instrukcjom, o których niebawem obszerniej pomówimy.

Z Sokoła. Roboty około odrestaurowania sali „Sokoła“ już są na ukończeniu. Zarząd ruchliwego „Sokoła“ krząta się obecnie około urządzenia w pięknej sali Towarzystwa dwóch wielkich koncertów.

Z teatru. „Ciężkie czasy“ Bałuckiego zapełniły wczoraj po raz drugi widownię teatralną. Sztukę grano doskonale. — W 60 letnią rocznicę powstania, tj. dnia 29 b. m. ujrzymy czteroaktowy dramat hr. Starzeńskiego p. t.: „U wyłomu“.

Z Towarzystwa muzycznego w Krakowie. Dziś w poniedziałek d. 24 listopada b. r. odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego (przy ulicy św. Tomasza l. 32) drugi Wieczór Muzyczny z następującym programem: 1. Scharwenka „Andante religioso“ na orkiestrę smyczkową, harmonjum i fortepian. 2. a) Lotti „Pur dicesti“, b) Mozart arja z opery „Wesele Figara“ odśpiewa p. Ryta Andrzejkowiczówna. 3. Chopin, fantazja na tematy polskie, na 2 fortepiany, odegrają p. Adolfina Nowotna i dyr. Wł. Żeleński. 4. a) Żeleński, „Z łąk i pól“, b) „Z nocy letnich“, odśpiewa p. Ryta Andrzeykowiczówna. 5. a) Adam „Cantique de Noël“, b) Jensen, „Nad rzeką Manzanares“, odśpiewa chór męzki z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej amatorskiej. 6. a) Ogiński, Polonez, „Cavatine“ (solo prof. Singer), b) Raff, „Die Mühle“, odegra orkiestra smyczkowa amatorska. Początek o godzinie wpół do 8 wieczorem. Prawo wstępu mają tylko członkowie Towarzystwa.

Przedstawienia magiczne Boska i Siedleckiego, urządzone ubiegłego tygodnia w sali Czermaka, cieszyły się powodzeniem. Magicy złożyli dowody niezwykłej zręczności, a niektóre eksperymenta, stanowiące nowość prestidigitatorską dla tutejszej publiczności, były gorąco oklaskiwane.

Magistrat wydał instrukcję dla składów materjałów wybuchowych, co do przestrzegania w nich ostrożności i ogłosił ją plakatami po rogach ulic.

Magistrat ogłasza: Z mocy reskryptu c. k. Namiestnictwa, według rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu, w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych, publiczność na dworcu kolejowym, winna na dany znak dzwonkiem przy zaporze ruchomej — w tej samej chwili od pociągu odstąpić.

Również przekraczanie kolei żelaznej w miejscach na to wskazanych, a oznaczonych tablicami z napisem *„baczność na pociąg“* (*„Achtung auf den Zug“*) przed nadejściem mającym pociągiem jest zakazane.

Przekroczenia przeciw powyższemu rozporządzeniu będą w miarę rozporządzenia ministerjalnego z 30 września 1857 Dz. U. P. L. 198 karane, o ile pod ustawę karną nie należą.

Na torze wyścigowym znaleziono onegdaj okrągłą podkowę, z owalnym w środku otworem, oraz 10 sztuk starych monet z czasów Jana Kazimierza.

Rozmaitości.

Tajemnicza sprawa. Angielki rzadko kiedy imają się rewolweru, dlatego też zamach, którego omal, iż nie padł ofiarą rektor (principal) uniwersytetu oxfordzkiego, wzbudza żywe zainteresowanie. Oto jak się rzeczy miały. Na początku zeszłego tygodnia pewna nieznajoma dama zażądała posłuchania u p. Franka Bright, rektora kolegjum uniwersyteckiego. Pomimo jej dziwacznego zachowania, wpuszczono ją do gabinetu p. B.; rozmawiała z nim przez kilka chwil z niezwykłem uniesieniem. Musiano ją wyprowadzić. Niebawem wróciła jednak znowu, w stanie większego jeszcze rozdrażnienia. Rektor wyszedł do sieni, aby jej powiedzieć słów kilka, gdy nagle rozległy się dwa wystrzały i p. Bright, ugodzony jedną z kul w żołądek, padł na ziemię. Tajemnicza nieznajoma, korzystając z powstałego ztąd zamieszania, umknęła. W ciągu dnia policja zdołała jednak odszukać ją i uwięzić. Kobieta nie chce wyjawić swego nazwiska. Po Oxfordzie krążą najróżnorodniejsze wieści. Powiadają, iż w przeddzień zamachu niedoszła morderczyni chciała się widzieć z p. Haynes, narzeczonym córki p. Bright, a gdy jej nie przyjął, udała się do córki rektora — i tu jednak spotkała ją odmowa. Wówczas, doprowadzona widocznie do ostateczności, czy może w napadzie obłędu, targnęła się na życie p. Bright. Nie grozi mu jednak niebezpieczeństwo. Sprawa pójdzie pod sąd.

Błogosławiony kraj. Do *Journal des Débats* piszą z Ekwatoru: „Hrabia Paryża wychwalał niedawno rzeczpospolitą Stanów Zjednoczonych za jej zachowanie się względem katolicyzmu. W Nowym Świecie wszelako istnieje jeszcze inna republika, która zadowolniłaby życzenia najgorliwszych katolików, jestto bowiem kraj, którego rząd wyznaje najczystsze zasady katolicyzmu. W ostatniem swem orędziu prezydent Florès, siostrzeniec Garcia Morena, wypowiedziawszy dziękczynną modlitwę, winszuje sobie dalszych stosunków, jakie rząd jego zachowuje z Ojcem świętym. „Kraj nasz — powiada — ma ważne powody wdzięczności względem Leona XIII, który obsypuje nas dobrodziejstwy i dowodami życzliwej pamięci“. Na zakończenie prezydent zapewnia o najwyższej czci dla Namiestnika Chrystusowego. Rzeczpospolita Ekwator, nie poprzestając wszelako na takich słownych wynurzeniach uczuć, dodaje do nich roczną daninę, wynoszącą okrągły miljon. Pomimo takiej hojności, Republika, dzięki sile zasad religijnych ludności i rządu, kwitnie; co rok zwiększają się dochody skarbu państwa; koleje żelazne i drogi dojazdowe łączą miasta nadbrzeżne, z położonemi w środku kraju, a nadto Ekwatorjanie są narodem najmniej obciążonym podatkami. Podatki pośrednie i bezpośrednie nie przewyższają 20 franków od głowy, wówczas, gdy w krajach sąsiednich dosięgają 80 fr.

Kagańce dla ludzi. Zaszczyt tego pomysłu przypada, jeżeli wierzyć mamy dziennikom niemieckim, pewnemu obywatelowi z Wenecji, który podczas winobrania nakłada robotnikom swoim kagańce na usta aby mu winogron nie zjadali. Do czego to dojdziemy z czasem, jeżeli ta wieść jest prawdziwa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

dnia 22 listopada.

Hotel Saski: Hr. Jan Zborowski z Nowodworza, Tomasz Dąmbski z Kaliny, Antoni Zdanowski z Miechowa, Edward Mayer z Moguncji, Wiktor Rudolf z Berna, Józef Perl z Warszawy, Leonard Marczyński z Radowa, H. Lauterbach z Wrocławia, Karol Lauterbach z Militsch, Alfred Bryner z Wiednia, Herman Stark z N. Michaly, Antoni Burke z Wittkowic, Stanisław Dolański z Baranowa, Kazimierz Rzewuski z Warszawy, Przemysław Rzewuski z Kuchar, hr. Konstanty Romer ze Lwowa, Kazimierz Lipiński z Sanoka, Eleonora Nowohońska z Wilna, Jan Weiss z Wiednia.

Ostatnia poczta.

W sobotę w pałacu księcia Ferdynanda bułgarskiego odbyło się wielkie śniadanie dla oficerów garnizonu sofijskiego. Książe pił za zdrowie i rozwój armji. Kierownik ministerjum wojny, jenerał Petrow wniósł toast na cześć księcia. „Armja, — mówił — ma jeszcze wielkie przed sobą zadanie, żeby módz urzeczywistnić słuszne życzenia narodu. Armja będzie zawsze widzieć w księciu Ferdynandzie najwyższego dowódcę, który doprowadzi do upragnionego celu kraj i armję. Poświęcenie dla księcia każdego zdolnego do broni Bułgara, jest bezgraniczne“.

Prezydent ministrów hiszpańskich Canovas, przy sposobności otwarcia nowej katedry w Ateneum madryckiem miał mowę o kwestji socjalnej i o stosunku między kapitałem a pracą. Jedynie praktyczne rozwiązanie kwestji robotniczej polega, według zdania pana Canovas, na interwencji państwa, które powinno oznaczyć pewne reguły co do kontraktu między kapitałem a pracą. Canovas zakończył mowę swoją uwagą, że rozwiązanie kwestji socjalnej wymaga jak największej ostrożności. Ostrożność jest także przykazaniem konieczności dla samych robotników, którzy mogliby narazić wszystkie swoje dotychczasowe i przyszło zdobycze, gdyby się uciec chcieli do gwałtów.

Ostatnie telegramy „Kurjera Polskiego“.

Wiedeń 24 listopada. Tutejsza „Sonn- und Montagzeitung“ podaje

wiadomość z Berlina, że były kaznodzieja dworski Stöcker stara się o objęcie naczelnego kierunku redakcji tutejszego katolickiego konserwatywnego dziennika „Vaterland“, w miejsce niedawno zmarłego redaktora Vogelsanga. Wiadomość brzmi zbyt sensacyjnie, żeby w nią można wierzyć.

Praga 24 listopada. Komitet wykonawczy posłów niemieckich, odbył wczoraj posiedzenie, na którem powzięto stanowcze uchwały; treść ich jednak utrzymywana jest w tajemnicy. Prawdopodobnie postanowiono nie brać udziału w wystawie krajowej.

Praga 24 listopada. Krążą pogłoski, że z powodu obelgi, wypowiedzianej przez Vasatego na sobotniem posiedzeniu Sejmu, odbędzie się pojedynek między Vasatym a synem Riegera.

Budapeszt 24 listop. Między posłami Gajarym a Hantallerem odbył się pojedynek, ponieważ Gajary obraził posła Hocka, który jako duchowny pojedynkować się nie może. Gajary otrzymał ciężką ranę.

Budapeszt 24 listopada. Umarł członek Izby panów hr. Juljusz Karolyi.

Berlin 24 listop. Na dzisiejszym obiedzie parlamentarnym u Capriviego będzie obecny cesarz Wilhelm. Na obiad zaproszeni zostali wszyscy ministrowie, prezydjum Sejmu, dalej także biskup Kopp, pp. Arenberg, Windhorst, Huene, Reichensperger, Rauchhaupt.

Berlin 24 listopada. Cesarz nadał doktorowi Kochowi wielki krzyż orderu czerwonego orła. Jest to niezwykle wysokie odznaczenie.

Paryż 24 listopada. Juljusz Ferry polecał w długiej mowie rozszerzenie oświaty i nauki, jako najlepszy sposób rozwiązania kwestji socjalnej.

Paryż 24 listopada. Izba przyjęła poprawkę deputowanego Siegfrieda, według której przeznaczono dla alzackiej szkoły w Paryżu subwencję 40.000 franków.

Paryż 24 listopada. Książe Henryk Orleański wrócił z Chin i przybył do Marsylji.

Berno 24 listopada. Między klerykalnymi a liberalnymi przyszło do porozumienia w sprawie konstytucji; porozumienie opiera się na proporcjonalnej reprezentacji.

Bruksela 24 listopada. „Nord“ konstatuje nie bez pewnej radości, że z rozmaitych katastrof, dotykających Anglję, wynika, że nie jest przed nimi więcej ubezpieczona, niż inne kraje. Korespondencja z Petersburga jest pełna zapewnień pokojowych i zaprzecza pogłosce jednego z dzienników angielskich, jakoby minister finansów Wyszniegradzki, miał zamiar udać się do Paryża w celu traktowania o nową finansową operację.

Bruksela 24 listopada. Kandydat stronnictwa liberalnego, Charles Graux popierany przez najwybitniejszych progresistów, ma wszelkie szanse zwycięztwa przy dzisiejszych wyborach do parlamentu. Jeżeli się do Izby dostanie, weźmie już udział w czwartkowej dyskusji nad wnioskiem Jansona dotyczącym rewizji konstytucji. Prawica postanowiła pod wpływem ministra Wöstego, od razu nad wnioskiem Jansona przejść do porządku dziennego i nie dopuścić nawet do dyskusji. Wywoła to w całym kraju wielkie oburzenie pośród sfer robotniczych, które postanowiły wymusić prawo powszechnego głosowania za pomocą powszechnego strejku, który się ma zacząć w połowie grudnia. Nawet koła burżoazyjne zasyłają pieniężne kwoty dość znacznej nawet wysokości do kasy funduszu strejkowego; dzieje się to z obawy przed spodziewanemi ekscesami.

Belgrad 24 listopada. Między radykalnymi deputowanymi panuje wielkie niezadowolenie, że mowa tronowa nie zaznaczyła serdecznych stosunków z Rosją. Rosyjski pełnomocnik z tego zapewne powodu był nieobecny przy otwarciu Skupczyny.

Nowy Jork 24 listopada. Według ostatnich wiadomości Indjanie-Sioux posunęli się aż do Pineridge. Według dziennika „Sun“ liczba indyjskich wojowników wynosi 1500; liczba wojsk rządowych i policji granicznej nie przenosi cyfry 500.

Wydawca i redaktor główny: Dr. Józef Ortowald. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.